

Jedno?? to ?aska

Jedno??... – jest podstawowym punktem naszej duchowo?ci, poniewa? sama wyra?a to, czego Duch ?wi?ty chce od nas. W tym punkcie bardziej ni? oczywiste jest to „co? wi?cej” naszej duchowo?ci. Po prostu dlatego, ?e w innych duchowo?ciach, przewa?nie indywidualnych, nie zawsze ci, którzy nimi ?yj?, s? ?wiadomi, ?e w ka?dej formie ?ycia chrze?cija?skiego istotne jest d??enie nie tylko do jedno?ci z Bogiem, lecz tak?e do jedno?ci z bra?mi. Jedno?? wymaga tego „czego? wi?cej”, poniewa? zak?ada przynajmniej dwie osoby b?d?ce w komunii.

Jedno?? to ?aska, o któr? Jezus prosi? Ojca: „Ojcze, aby byli jedno, jak Ja i Ty (...) Ja w nich, a Ty we Mnie, a?eby stanowili jedno” (por. J 17, 21-23). A je?li jedno?? jest ?ask?, to nie mo?na jej sobie zapewni? w?asnym wysi?kiem. Powinni?my jedynie przygotowa? si? w taki sposób, aby móc j? otrzyma?, kocha?c si? wzajemnie, tak jak Jezus nas umi?owa?. I tu chc? podkre?li?, ?e owo „jak” oznacza: na miar? opuszczenia. Jezus bowiem kocha? a? do tego stopnia. Nie wystarczy wi?c kocha? si? w jaki? tam sposób, na przyk?ad dobrze rozumie? si? z przyjació?mi czy by? ?yczliwym. Potrzebne jest oderwanie materialne i duchowe z obu stron, konieczne, aby zjednoczy? si? z drugim. Kiedy tak czynimy, przyjmujemy najleps? postaw? do otrzymania ?aski jedno?ci. Przygl?daj?c si?, tak?e tu, pismom z pierwszych czasów – ?eby zobaczyć, jak charyzmat nas uczy? jedno?ci i jak j? rozumia?y?my – przeczytajmy kilka fragmentów.

W roku 1947 pisa?am: „Wbijcie sobie do g?owy tylko to jedno. Wielkich ?wi?tych tworzy?a zawsze jaka? jedna idea. Nasz? ide? jest: Jedno??”. A to – dodaj? teraz – je W innym li?cie, z roku 1948, pisa?am: „Niech wszystko runie. Jedno?? nigdy! (...) Nie?cie zawsze pomi?dzy sob?... ten zapalony Ogie?. I nie bójcie si? umrze?. Do?wiadczyl?cie ju? tego, ?e jedno?? wymaga ?mierci wszystkich, by da? ?ycie Jednemu! (...)”

Wype?niajcie to jako naj?wi?tszy obowi?zek, cho? przyniesie wam to niezmierzon? rado??! Jezus obieca? pe?ni? rado?ci tym, którzy ?yj? w jedno?ci! (...)”. List mówi dalej:

„Uczy?my z tej jedno?ci pomi?dzy nami – która da nam pe?ni? rado?ci, pokoju i mocy – odskoczni?, aby biec (...) wsz?dzie tam, gdzie nie ma jedno?ci, i budowa? j?!”.

I jeszcze:

„Dopóki wszyscy nie s? jedno, nie s? Nim, nie wolno nam spocz??, zazna? pokoju. Ci?gle w pierwszej linii, walcz?c przeciw sobie samemu i przeciw z?u, nienawidz?c szatana i ?wiata. Ka?dy brak jedno?ci wokó? nas powinien ci??y? na naszej duszy jak wielka odpowiedzialno??. Jezus jest w sercach, ale cz?sto ukryty. Dzi?ki najpe?niejszej jedno?ci powinni?my promieniowa? takim ?wiat?em, aby wszyscy, oczarowani Nim, szukali Go w sobie i pozwolili Mu zaja?nie?”^[1].

^[1] Chiara Lubich, *Duchowo?? jedno?ci now? drog?*, 2004. Fundacja Mariapoli, s. 44-46.